

O domach kary.

(Obacz Dod. tyg. Nr. 23. 7. czerwca.)

(Dokończenie.)

Jakkolwiek przedewszystkiem prace pismienne pojedynczych osób, w różnych czasach i państwach wydawane, do wyświecenia tak ważnej sprawy, jaką jest reforma więzień, najwięcej się przyczyniły, nie były też bezowocnymi i zgromadzenia, odbywane w zamiarze, aby uzbieranych na téj niwie plonów doświadczenia wzajemnie sobie udzielać, zdania różniące się ustnie tem łatwiej wyświecać, zaś zgodne do tém większej potęgować pewności. Pierwsze zgromadzenie tego rodzaju pod nazwą: „Kongresu ku reformie więzień“ odbyło we Frankfurcie nad Menem trzy posiedzenia d. 28, 29, i 30. września 1846. Liczba zgromadzonych członków wynosiła około 80; znajdowali się w ich gronie inspektorowie i dyrektorowie więzień, duchowni, lekarze, wreście uczeni, którzy urzędzenia więzień ze stanowiska teoretycznego badali. Obecne zgromadzeniu osoby reprezentowały niemal wszystkie europejskie państwa, z których najznakomitsi: p. Ducpetiaux i Russel, jenerałni inspektorowie więzień belgijskich i angielskich, Jagemann z Karlsruhe, White z Bostonu, Suringar z Amsterdamu, Mittermajer i Welcker z Heidelberg, Julius z Berlina, Fryderyk hr. Skarbek z Warszawy, Varrentrapp i t. d. — Program zawierał: Urzędowe sprawozdania o terażniejszym stanie więzień w rozmaitych państwach, dalej rozprawy nad głównymi punktami, jakie przy zaprowadzaniu systemu odosobnienia mają być zachowywane. — Pomijamy szczegółowy rozbiór czynności kongresu jako zbyt obszerny, nie możemy atoli pominąć ich rezultatu. Uchwały jego są następujące: System odosobnienia ma być zastosowany do wszystkich więźni o zbrodnię oskarżonych, a jeszcze nie zasądzonych. Ten system i w więzieniach zbrodniarzy zasądzonych wprowadzić należy, atoli z obostrzeniami i ulgami, jakie ze względu na rodzaj popełnionej zbrodni, indywidualność i zachowanie się jego okaza się potrzebnymi, tak iżby więzień w samotnej komórce pracował, codziennie świeżego powietrza używał, nareście pobierał naukę religii, etyki i innych niezbędnie potrzebnych wiadomości, a to przez usta kapelana, urzędników zakładu i inspektorów. Nie wyłącza się bynajmniej odwiedzin innych osób, o ile przepisy domu na to zezwalają. Osądzeni na dłuższą karę doznawać mają ulgi, o ile tę z zasadą zupełnego odosobnienia pogodzić można. Ze względu na zdrowie więźnia zezwala zarząd zakładu na dodanie towarzysza, który jednakże więźniem być nie powinien. Komórki mają być w taki zbudowane sposób, iżby więzień mógł być przytomnym nabożeństwu nie widząc nikogo, prócz duchownego. Zamknięcie w odosobnieniu pociąga za sobą potrzebę skrócenia kary w dotychczasowym wymiarze, z kąd wynika dalsza potrzeba jako uzupełnienie reformy więzień, rewizya kodeksu karnego i prawa o dozorcze więzień, nakoniec opieka nad uwolnionym.

Drugi podobny kongres odbył się w Brukseli dni 20, 21, 22 i 23. września 1847, na którym zgromadzili się członkowie w nierównie znaczniejszej ilości, liczono bowiem obecnych do 180, między tymi czytamy znakomite imiona pp. Jebb, David, Diez, Ducpetiaux, Harnier, Julius, Lindpaintner, Mittermajer, Moreau-Christophe, Picot, Suringa, Varrentrapp, Welcker, Ad. Russel, Van Hoorebeke i t. d. Na liście obecnych spostrzegamy nazwiska polskie hr. Gurowskiego, Krysińskiego, ks. Lubomirskiego i Wołowskiego. Z dziennego porządku przytaczamy następujące pytania: Czyli system zupełnego odosobnienia ma być zastosowany także do młodych więźniów bądź w całości, bądź też z pewnymi odmianami lub zastrzeżeniami; jakich głównych zasad trzymać się co do wewnętrznego urządzenia komórek, mianowicie: czego wymagać należy od tych, którym się zarząd więzień porucza; w jaki sposób wykonywać kontrolę; jakiego rodzaju roboty w komórkach najstosowniej dałyby się zaprowadzić, i jakich zasad w tym względzie przestrzegać należy; jaki jest najlepszy sposób, udzielania nauki; jaki wywiera wpływ odosobnione zamknięcie więźnia na zdrowie jego i jakich używać środków zaradczych; jakie instytucje mogą posłużyć ku uzupełnieniu reformy więzień i jak organizować stowarzyszenia, celem opieki nad uwolnionym; jakie

są konieczne zmiany w prawodawstwie karnem z powodu zaprowadzonego systemu odosobnienia; jakie są główne powody wzmagającej się nieustannie liczby zbrodni, i przestępstw, niemniej dla czego więźnie wpadają znowu w te same zbrodnie; nareście jakimi środkami możnaby temu zapobiedz. —

Na tym kongresie zapadły następujące uchwały: Dla młodych więźni mają być zaprowadzone domy osobne, wprawdzie według systemu odosobnienia, jednakże ze znacznymi ulżeniami łącząc do téj kary przeznaczenie więźni do kolonii rolniczych lub na naukę do rolników, rzemieślników i fabrykantów. Następnie w 13 dłuższych ustępach wyłożone są główne zasady budowania więzień. Trzecia uchwała zawiera przepis podzielenia służby wewnętrznej w ten sposób, aby jednym zaopatrywanie materialnych, innym moralnych potrzeb poleconem było. Ci ostatni mają poprzednio w nowicyacie nabywać potrzebnej nauki, w którymto celu także korporacje duchowne i prywatne towarzystwa użyte być mogą. — Postanowiono także na kongresie brukselskim termin następnego posiedzenia na dzień 1go września 1848. tudzież oznaczono przedmioty, które miały być wzięte pod obradę, — atoli wypadki r. 1848 temu przeszkodziły.

Uchwały kongresów frankfurckiego i brukselskiego nie uszły przygany. Ci co się mniej powodowali osobistością przeciw członkom kongresu, zarzucali, iż zupełne odosobnienie więźnia jest zbrodnią przeciw naturze ludzkiej. Potrzeba życia społecznego jest według nich tak konieczną, że odjęcie tegoż duszę równie zabija, jak ujma żywności staje się powodem śmierci ciała. Twierdzą dalej przeciwnicy systemu odosobnienia, że się nie dadzą skutecznie przeprowadzić urzędzenia, jakie w szczególności co do odwiedzin i nauki mieć chcą wspomniane uchwały; — przeczą nareście, iżby miał nowy system prowadzić do poprawy moralnej. W Anglii, gdzie się ozwały podobne głosy nowemu systemowi przeciwne, mianowano dnia 11. lutego 1850 na wniosek p. Grey, komisję z grona parlamentu, której poruczono rozpoznanie stanu terażniejszego więzień angielskich i wniesienie stosownych ulepszeń? Komisya ta z 15 osób złożona, która czynności swoje dnia 5. marca 1850 r. rozpoczęła, a dopiero 2. lipca t. r. ukończyła, robiąc użytek z prawa sobie przysługującego (*enquite*) słuchała około 60 osób, a między temi jenerałnych inspektorów, dozorców, kapłanów, lekarzy, urzędników, nareście mężów, którzy się sprawą więzień prywatnie zajmowali, niepomijając wszakże i takich, którzy jak n. p. Maconochie i Pearson za innym systemem się oświadczają. Całą czynność komisji, na 697 arkuszach spisana ułożono w 9470 pytaniach i tylu odpowiedziach. Prace te stanowią nieoszacowane materiały, z których korzystać powinni wszyscy, reformą więzień zajmujący się. Mimo różniących się zdań oświadczyła się większość znawców za systemem odosobnienia przyznając mu następujące trzy znamienite zalety: że tenże moralnie poprawia, wywiera postrach na przestępców, a w publiczności wzbudza zaufanie ku uwolnionym więźniom. Bardzo wielkiej wagi są zdania znawców co do pytania, w jakim rozmiarze wprowadzać system odosobnienia, i jakich użyć środków ostrożności dla zapewnienia się o dobrym skutku. Wielu uznało za rzecz potrzebną, aby więźniowie nie mogli się zaznajamiać z sobą, inni twierdzili, że nie należy zbyt wysoko cenić korzyści ztąd wynikających, zwłaszcza że są klasy więźni, którym we względzie moralnym żadne niezagroża niebezpieczeństwo ze znajomości wspólnie zawiązywanych. Używanie maski niezapobiega wzajemnemu poznawaniu się, a odosobnienie w czasie nabożeństwa wielu dlatego potępia, iż tylko wspólne nabożeństwo zdoła wznieść ducha do Boga. Przechadzka na świeżem powietrzu jest zdaniem powszechnym niezbędnie potrzebną, służy zaś szczególnie do zdrowia, jeśli się jęj używa w towarzystwie z innymi. Co się tyce pracy, zgadzają się wszyscy, że ta niejest tyle wydatną ile w więzieniach wspólnych, gdy już jednostajność roboty w komórce jest tego przyczyną. Przytém działać ma szkodliwie praca nieprodukująca, wznieca bowiem uczucie ponizenia i wywołuje nieukontentowanie, a nawet namiętności przeciw urzędnikom zakładu. Naukę religii uważać można albo jako rzecz główną, lub tylko uboczną. W pierwszym razie uczą się więźnie na pamięć ustępów z pisma świętego i te za karę odpisują. Są, co przeciw temu postępowaniu z ważnemi

zarzutami występują, twierdząc że przez podobne ćwiczenia traci się wiele czasu, a nie zyskuje stosunkowo na poprawie, ponieważ praca ta staje się mechaniczną. Korzystniejsze jest urządzenie tam, gdzie więzień bywa tylko na nabożeństwie, lub osobno z kapłanem o rzeczach duchownych rozpamiętywa i rozmawia. Pospolicie ogranicza się nauka na czytaniu, pisaniu i rachowaniu, w którymto celu dzielą zwykle więźniów wedle wiadomości, jakie już posiadają, na trzy klasy. Więzień chcący się bardziej wykształcić otrzymuje potrzebne do tego książki i inne rzeczy.

Co do wpływu odosobnionego zamknięcia na zdrowie fizyczne, ci którzy zbadali stan więzień, po większej części się zgadzają, że takowe podczas epidemii wprawdzie jest pożądane, zwykle jednak, szczególnie u osób na płuca lub szkrofuły cierpiących z powodu jednostajności powietrza jest przyczyną chorób a najbardziej dla tych, którzy przedtem do ruchu byli nawykli. Temu szkodliwemu wpływowi wiele można zapobiedz przez wietrzenie izb i komórek, dozwalanie przechadzek na świeżem powietrzu, a gdzie zachodzi konieczna potrzeba, przez dodanie towarzysza. Odosobnienie działa także na stan umysłowy, i wywołuje choroby duszy u tych, którzy do nich są usposobieni, chociaż nie zbywa na wypadkach, gdzie słabość jedynie uwięzieniu przypisać należy. Dokuczliwym jest stan więźniów z początku i ku końcowi kary, a w szczególności dla tych, którzy nie wielkie mają umysłowe zasoby. Jak długo odosobnienie rozciągnąć można, to zależy od indywidualności więźnia, tudzież sposobu przeprowadzenia całego systemu; większość jednak mniema, że kara nad 12 miesięcy trwać nie powinna. W przypuszczeniu tego ograniczenia zostanie do załatwienia zadanie, w jaki sposób reszta kary odbyta być ma. Przeciwno dalszemu systemowi spółkowania w milczeniu i pracy odzywają się dość poważne głosy, większość jednak jest tego zdania, że więźniów stopniowo do stanu wolności przyzwyczajając należy. —

Ze względu na teraźniejsze naukowe badania i zebrane doświadczenia Mittermajer w przedmiocie urządzenia więzień stanowi następujące prawidła:

1. Więźniowie mają odbywać karę w odosobnieniu, a to przez cały ciąg kary, jeżeli skazani są na czas krótki, na początku, jeżeli kara ciągnąć się ma dłużej. Odosobnienie nad 12 miesięcy trwać nie powinno.

2. Urządzenia niedopuszczające, aby więźniowie zaznajamiali się między sobą, nie należą do niezbędnych; ludzi się ten, który mniema, że ten cel da się osiągnąć. Jawne sądy upowszechniają wiadomość, kto został osądzonym, uwolniony zaś więzień powróciwszy do domu utaić tego także nie może. Chcąc tę zasadę ściśle przeprowadzić nie można dopuścić urządzeń, których wymaga wzgląd na fizyczne i umysłowe zdrowie.

3. Co do pytania, jaki wpływ odosobnienie na zdrowie wywiera, zdania obrońców równie jak i przeciwników systemu odosobnienia są przesadzone. Nie każde albowiem odosobnienie, lecz przeciągnięcie kary staje się przyczyną choroby ciała lub duszy, której odpowiednie urządzenia i modyfikacje zapobiedz mogą.

4. Jak z jednej strony moralna poprawa niemoże być uważana jako główny cel kary, równie też niesprawiedliwy jest system, który chcąc działać postrachem więźnia dręczy bez miary, i wymyśla rodzaje cierpień; owszem łagodzić potrzeba karę dołożeniem starania, aby dójść do prawdziwej poprawy, i w tym zamiarze usuwać przeszkody. Do takiej poprawy wiedzie odosobnione zamknięcie, albowiem samotność zwiększa cierpienie więźnia, a poruszając umysł jego tym sposobem odstrasza od dalszych wykroczeń. Jakoż istotnie powinna nastąpić, ponieważ po usunięciu szkodliwego wpływu zepsutych ludzi odpowiednie środki tym skuteczniej działać mogą. Nauka religii w pierwszych dniach zwykle nie wiele działa, bo więzień na społeczeństwo zagniewany, nie łatwo uwierzy urzędnikom lub duchownym. Dopiero częściej powtarzane napomnienia nawracają serce. Przyczem skutecznie działa zachęta tudzież karanie przy zdarzających się przekroczeniach przepisów. Doświadczenie i badania nie stawiają tego twierdzenia, iżby dobre zachowanie się powinno nadawać prawo wymagania skrócenia kary; skuteczniejszym jest rozdawanie odznak wyszczególnienia, z czem oraz nagrodę w ten sposób połączyć można, aby część zarobku dziennego więźniów na ich korzyść składano.

5. Po odbytej w zupełnym odosobnieniu karze przechodzić ma więzień w towarzystwo innych więźniów. Obawa, aby przez to korzyści na początku kary osiągnięte na nic nie zeszły, okazuje się bezzasadną, jeżeli pomniemy na doświadczenia w Anglii, i jeżeli stosowne urządzenia zaprowadzone będą, do tych zaś należy przede-

wszystkiem, aby więźniów w nocy odosobniano. Między wychodzącymi z odosobnionego zamknięcia wypada robić odróżnienie, i tych, którzy się okazali zupełnie niepoprawnymi, oddzielić od innych będących na drodze poprawy, i albo nadal w odosobnieniu zostawić, albo też w innej klasie umieścić. Po dwunastomiesięcznej karze można odznaki wyszczególnienia zatrzymać, a więźnia do przepisów nie stosującego się odesłać nanowo do odosobnionej komórki. Odpowiedną jest nakoniec rzeczą utworzyć dwa oddziały, mianowicie dla rolników i dla rzemieślników, bo tym sposobem rozgatkunkuje się zatrudnienie więźnia, stosownie do jego poprzedniego i przyszłego sposobu zarobkowania. —

Zestawiwszy rezultaty badań, które uzyskano na drodze teoryi i doświadczenia przedstawimy nakoniec wkrótkości zmiany, jakie prawodawstwo austriackie co do kar od r. 1848 zaprowadziło. Przekazuje przed innemi najwyższe postanowienie z d. 22. maja 1848, znoszące one obostrzenia, które skazując na utratę wolności przydawano przez wystawienie na pręgierz, przez cielesną chłostę i piętnowanie. Następnie patentem cesarskim z d. 17. stycznia 1850, zniesiono robotę publiczną, wymierzaną tak za popełnione zbrodnie jak i ciężkie przestępstwa polityczne. Co do politycznych więźniów najwyższe rozporządzenie z d. 28. października 1849 r. następujące zawiera przepisy: Więźniowie polityczni mają odbywać karę w odosobnionych izbach, a wspólnie wtedy, gdzieby miejscowość nie dozwalała odosobnienia, wszakże więcej jak 4 razem mieścić się nie powinno. Więzień odbywa karę bez kajdan, i może używać własnej odzieży, bielizny i pościeli. Utrzymanie porządku i ochędostwa w izbie należy nie do więźnia, lecz do służby domowej. Na wyżywienie wyznaczono ze strony skarbu dziennie na osobę 16 kr. m. k., więzień atoli własnym kosztem żywić się może, na co jednak więcej nad 1 złr. m. k. dziennie wydawać nie powinien. Palenie tytoniu i zażywanie tabaki jest pozwolone. Więzień nie jest do żadnej roboty obowiązany, według własnej jednak woli może czytać książki i gazety, i mieć potrzebne materiały do pisania a wieczorem lampę. Na pisanie i odbieranie listów, nareście na odwiedziny zarząd domu zezwala. Więzień może się przechadzać w dzień na świeżem powietrzu, lub na korytarzach zabudowania. Przekroczenie przepisów pociąga za sobą jako karę: naganę, post, okowanie w kajdany, lub zamknięcie w osobnej ciemnej izbie. Przytoczony przepis dość jasno sam za sobą przemawia, zbytecznymby więc było rozwodzić się nad tém; że jest sprawiedliwym, oraz tchnie ludzkością. —

Kiedy w austriackich krajach koronnych rozpoczęto reorganizację sądową, a przy nowo zaprowadzonych sądach okazała się potrzeba budowania więzień, prawodawstwo wyrzec musiało, jakich zasad co do wykonania kary trzymać się zamysła. Zasady te są zawarte w wniosku ministra sprawiedliwości z d. 17. sierpnia 1849, gdzie przede wszystkim uznano, że obecnie nie idzie o to, aby nowe kosztowne doświadczenia przedsiębrać, ale aby z nabytych korzystać. Minister sprawiedliwości uznaje potrzebę zupełnej reformy wszystkich domów karnych, ale odracza takową na czas dalszy z powodu zachodzących trudności osobliwie zaś ze względu na zbyt wielkie koszta, zajmuje się więc wyłącznie urządzeniem więzień dla osób oskarżonych, lub sądzonych nie na dłużej jak na jeden rok. Co do pierwszych wszyscy zgadzają się na ich odosobnienie zupełne, i dlatego zasadę tę także w nowem prawie o postępowaniu karném z d. 17. stycznia 1850 wyrzeczono z tym jednak dodatkiem, że gdzie ta zasada przeprowadzić się nie da, na to uważać należy, aby osoby różnej płci, uczestników tej samej zbrodni lub przestępstwa, nareście mniej zepsutych i młodych od innych odłączać. Równie też każe prawo uwzględniać stopień wykształcenia i rodzaj popełnionej zbrodni. Przyaresztowany może według swój woli mieć wygody, jeżeli go stać na nie, może zatrudniać się, o ile porządek domowy i bezpieczeństwo dozwala, wreszcie nie tylko odwiedziny lekarza lub duchownego przyjmować, ale i obcych osób, tudzież listy za zezwoleniem pisać i odbierać. Co do drugich to jest osądzonych jednak nie na dłużej jak na rok jeden, oświadcza p. minister sprawiedliwości, iż niema innego wyboru prócz tylko między systemem zupełnego odosobnienia i systemem klasyfikacji. Ostatniego już dlatego należy przeprowadzić nie można, ponieważ przy sądach obwodowych, kolegialnych i krajowych zbyt mała jest liczba więźniów, aby między nimi czynić podziały, zresztą system milczenia i stosownej klasyfikacji w wykonaniu na wielkie napotyka trudności, dlatego też prawodawstwo austriackie idąc za przykładem Anglii, Francji, Belgii, Szwecyi, Holandyi i Szwajcaryi zaprowadza system odosobnienia.

Wniosek p. ministra przedstawia te same korzyści, któreśmy wyżej wyłożyli, dodaje tylko, że wszelkie zarzuty już dla tego upa-

dają, ponieważ system ten zastosowany być ma tylko do więźni na jeden rok osadzonych. Na podstawie tego wniosku wydane zostało rozporządzenie d. 24. sierpnia 1849, stanowiące, według jakich zasad nowe budowle więzień prowadzone być mają. Prawo to zawiera w 13 paragrafach przepisy co do wyboru miejsca, wznoszenia murów, podziału budynku, urządzenia izb zwykłych, tudzież izb dla chorych lub takich w których za karę zamykają, co do dworców

przeznaczonych na przechadzki, kaplicy, domowej służby, nareście centralnego dozoru. Po największej części są to te same zasady, które kongres frankfurcki wyrzekł w r. 1847. —

Z tego więc okazuje się, że prawodawstwo austriackie na drodze reformy tych zasad się trzyma, które większość badaczy przyjęła ze względu na terazniejszy stan wiadomości i na nabyte doświadczenie. — F.S.

Nowy Sądec R. 1412.

Włości klasztoru norbertańskiego obdarzone prawem śrzedzkim.

In nomine domini Amen. Ad perpetuam rei memoriam. Cum inter humane nature comoda nichil dignius memoria habeatur opportunum existit. vt actus hominum litterarum apicibus et testium | annotac(i)one perhennentur. Ne lapsu temporis euanescant, Proinde Nos **Wladislaus** de graecia Rex Polonie necnon Terrarum Cracouie Sandomir(i)e Syradie Lancicie Cuyauie Lytwanieq(ue) Princeps Supremus Pomeranie Russieq(ne) dominus | et heres, Significamus tenore p(raese)ncium quibus expedit vniu(er)sis presentibus et futuris presencium noticiam habitur(is), Quomodo ad magnas precum instancias Religiosorum fratrum Johannis Abbatis et Conuentus Canonicor(um) Reg(u)lariu(m) | Ordinis Premonstraten(sis) alias domus pauperum in honore(m) Sancti Spiritus beate Marie virginis et vndecim Milium virginum dedicat(ae) intra Muros Ciuitatis nostre Nove **Sandecz** deuotorum nostrorum dilectorum ut eo deuocius diu|nis instent laudibus et pro nobis nostraque Consorte liberius exorare valeant clemenciam saluatoris. Villas Monastery ipsorum Dambrowa Januschowa Lybrantowa Qweczyschowa Boguschowka Wolfowa. in terra Cracouiensi et dist(ri)ctu | **Sandecen**(si) sitas prout in suis Metis et Granicys longe late circum ferencialit(er)q(ue) sunt limitate ab antiquo et distincte de Jure Polonico in Jus Theotunicum quod Srzeden(se) dicitur transferimus p(er)petuo duratur(um), Remouentes ibidem omnia | Jura Polonica modis et consuetudines vniuersas que ipsum Jus Theotunicum plerumq(ue) consueuerunt et sunt solita perturbare.

*Wimie Pańskie amen. Na wieczną rzeczy pamięć. Gdy między ludzkiej przyrody korzyściami nie ma nic godniejszego nad pamięć, stosowna przeto, aby czyny ludzkie pismem i świadków zapisaniem uwiecznić, by z biegiem czasu nie zaginęły, My też **Władysław**¹⁾ z Bożej łaski król Polski tudzież ziem krakowskiej, sandomirskiej, sieradzkiej, łęczyckiej, kujawskiej także Litwy najwyższy książę a Pomorza i Rusi pan dziedziczny — oznajmujemy osnową pisma niniejszego wszem obecnym i potomnym, komu to wiedzieć należy: jako na wielkie i usilne prośby pobożnych braci Jana Opata tudzież klasztoru kanoników zakonnych reguły ś. Norberta albo Premonstratensów²⁾ czyli domu ubogich ku czci Ducha świętego, najświętszej Maryi Panny i jedynastu tysięcy świętych Panien poświęconego w obrębie murów miasta Naszego Nowego **Sądca**³⁾ bogobojnych Nam miłych, aby z tem większą pobożnością chwale Bożkiej oddawać się, oraz dla Nas i dla Matzonki Naszej swobodniej o łaskę Zbawiciela modlić się mogli; wsie ich klasztorne Dąbrowę, Januszową, Librantową, Kwieciszową, Boguszkówkę, Wolfowę⁴⁾ w ziemi krakowskiej a powiecie **sandeczkim** leżące tak jak je krańce granice wzdłuż, wszereż i w okrąg z dawien-dawna rozgraniczają i oddzielają, przenosimy z prawa polskiego na stale im służyć mające prawo niemieckie także śrzedzkim zwane, usuwając w nich wszystkie prawa polskie, urzędnienia i zwyczaje w powszechności, które toż prawo niemieckie częstokroć wkląć zwykły.* (Dokończenie nastąpi.)

Przy p i s k i:

- 1) Jagiełło, wielki książę litewski.
- 2) Od założyciela swego ś. Norberta także Norbertanami, zwłaszcza w krajach Polski zwanymi.
- 3) Miasto niegdyś stołeczne powiatu tego nazwiska, który niekiedy i ziemią nazywano, należało do województwa krakowskiego.
- 4) Wymienione wsie leżą w pobliżu Nowego Sądca i zachowały ówczesne nazwiska z wyjątkiem Wolfowy, której ni na mapie ni w spisie miejsc nie znaleźliśmy i tylko się domyślamy, że tą osadą będą dzisiejsze Wilczyce należące do kościoła w Dobrej, albo parafialne Wilczyńska, albo Wilkowsko z parafii szczyrzyckiej albo nareście Wilkonosza w obwodzie sandeczkim, za której-to jak każdej innej wątpliwości wyjaśnienie wielcebyśmy szanownym czytelnikom obowiązani byli.

Sprawozdanie z działań galicyjskiej kasy oszczędności w siódmym roku istnienia 1850.

Gdy w roku 1850 roczne zgromadzenie towarzystwa galicyjskiej kasy oszczędności dla niedostatecznej liczby członków odbyć się nie mogło, i tylko samo sprawozdanie rachunkowe za rok 1849 przez dyrekcję do wiadomości publicznej drukiem podane zostało; przeto w sprawozdaniu za rok 1850 uznana dyrekcya za potrzebne: w części rachunkowej wziąć do porównania głównejsze wyniki z roku 1848 i 1849, a z czynności w przedmiocie administracji zdać sprawę za rok 1849 i 1850.

Towarzystwo kasy oszczędności na posiedzeniu dnia 17. maja 1851 uzupełniło się przez nowe wybory w myśl nowych statutów przez najwyższą władzę w roku 1849 sankcyonowanych, a na posiedzeniu dnia 27. maja 1851 odbyło czynności do zwyczajnego zgromadzenia rocznego należące.

Wyjątek ze sprawozdania dyrekcji na témże zgromadzeniu odczytanego.

Z przedłożonych wykazów wynika iż: z końcem roku 1849 pozostało wkładek za 1.832.291 złr. 36 ¹/₄ kr.

Stan ten powiększył się: przez nowe wkładki w ciągu roku 1850 o 689.842 złr. 12 ²/₄ kr.

tudzież prowizyą z dniem 31. grudnia 1850 w sumie ogólnej 65.581 złr. 31 kr. wkładającym się należącą; zatem ogół powiększenia wynosi 755.423 złr. 43 ²/₄ kr. Że zaś w roku 1850 zwrócono w ogóle na książeczki sumę 741.623 „ 28 „ przeto stan kapitału wkładowego powiększył się przez rok 1850 rzeczywiście o 13.800 złr. 15 ²/₄ kr. i wynosi z końcem roku 1850 w ogóle 1.846.091 złr. 51 ³/₄ kr.

Ten stan wkładek dzieli się w następujący sposób:
Wkładki 4 ⁰/₁₀₀ towe na 11.964 książeczkach wynoszą 1.622.595 złr. 24 ³/₄ kr.
„ 3 ¹/₂ ⁰/₁₀₀ „ 300 „ „ 206.516 „ 46 ¹/₄ „
„ 3 ⁰/₁₀₀ „ 9 „ „ 16.979 „ 39 ³/₄ „

W ogóle na 12.273 książeczkach. 1.846.091 złr. 51 ³/₄ kr.
Suma całorocznych wkładek niżej 100 złr. w porównaniu z całoroczną ogólną sumą wkładek była:
w roku 1849 jak 9 ⁴/₁₀ do 100,
a w roku 1850 jak 10 do 100,
zkaąd w ostatnim roku na stronę wkładek niżej 100 złr. korzystniejszego nieco okazuje się stosunek.

Także i ze stosunku liczby stron do ogólnej przez nich włożonej sumy wnosić poniekąd można, że mniej zamożne klasy społeczeństwa coraz liczniejszy w kasie oszczędności biorą udział. Gdy bowiem w roku 1849 stron 2137 wniosły wkładkami niższymi od 100 złr. w ogóle sumę 72.809 złr. 54 kr., a ztąd średnia wkładka na 34 złr. 4 kr. wypada; tymczasem w roku 1850 od 2578 stron wpłynęła suma 68.867 złr. 40 $\frac{2}{4}$ kr., wprawdzie o blisko 4000 złr. niższa od roku poprzedzającego, lecz wykazująca średnią wkładkę na 26 złr. 43 kr. Na hypotekach ziemskich i miejskich ulokowanych było z końcem roku 1849 na 5% u 360 stron w ogóle . . . 1.494.420 złr. 53 kr.

Wypożyczono nanowo w roku 1850:
na dobra ziemskie 7 stronom 20,800 złr.
na realności miejskie 22 „ 97,050 „

razem . . . 117.850 — „

Zatem ogół wypożyczonego kapitału był . . . 1.612.270 złr. 53 kr.

Stan ten zmniejszył się przez spłaty zwyczajnymi ratami półrocznymi na umorzenie kapitału wnoszone, tudzież przez zupełną spłatę jednej pożyczki w ogóle o . . . 39.162 złr. 7 kr.

tak, iż z końcem roku 1850 suma na hypotekach lokowana wynosiła . . . 1.573.108 złr. 46 kr.
czyli o 78.687 złr. 53 kr.

więcej niż z końcem roku 1849.

Powyzsza na hypotekach lokowana suma rozkłada się w następujący sposób:

na dobrach ziemskich 151 stron z kwotą 862.285 złr. 26 kr.
a na realnościach miejskich 237 „ „ 710.823 „ 20 „
w ogóle 388 „ „ 1.573.108 złr. 46 kr.

Co do dóbr ziemskich, to prócz Bukowiny, każdy z obwodów galicyjskich jest dłużnikiem kasy oszczędności; na obwodzie sanockim ciąży największa kwota to jest 117.825 złr. 1 kr. na 22 dłużników się rozkładająca; najmniejsza zaś kwota na obwodzie sandeckim, bo tylko 15.615 złr. 30 kr. na 4 dłużnikach.

Co do realności miejskich, z sumy ogólnej 710.823 złr. 20 kr. ciąży na samym Lwowie na 199 dłużnikach suma 608.057 złr. 25 kr., reszta zaś na 10 miastach, to jest: na Brodach, Przemyślu, Rzeszowie, Samborze, Stanisławowie, Stryju, Tarnopolu, Tarnowie, Wadowicach i Złoczowie.

Stan funduszu ruchomego do bezzwłocznego zaspokajania stron z książeczkami o wypłatę się zgłaszających przeznaczonego, był z końcem roku 1850 następujący:

W zastawach na srebro i złoto . . . 4.704 złr. 21 kr.
„ „ „ papiery publiczne . . . 88.951 „
W wekslach, których eskontowanie w r. 1848 zaniechane, od 15. maja r. 1850 znowu się zaczęło . 17.100 „
W galicyjskich listach zastawnych . . . 157.200 „
W 3procentowych asygnacjach kasy centralnej, z prowizją półrocznie z góry pobieraną, któreto asygnacje lwowska filialna kasa bankowa w każdej chwili na gotowiznę wymienia . . . 80.000 „
W gotowiznie . . . 15.046 „ 26 $\frac{1}{4}$ kr.

Ogółem 363.001 złr. 47 $\frac{1}{4}$ kr.

Ten stan funduszu ruchomego w porównaniu z ogólnym stanem wkładek okazuje, iż fundusz ruchomy wynosi niemal $\frac{1}{5}$ część wkładek, czyli innymi słowy: z każdych 5 złr. kasie przez wkładki powierzonych trzyma kasa 1 złr. na zawołanie, a 4 złr. ma umieszczone na hypotekach. Dyrekcyja pomna na katastrofę pamiętnego roku 1848 drugi już rok przestrzega mniej więcej tego stosunku, tę przytem przyjąwszy zasadę, aby funduszu ruchomego najmniej część czwartą mieć na codzienne zawołanie, a $\frac{3}{4}$ części umieszczać na papierach publicznych, wekslach i zastawach na termin nie dłuższy jak trzech miesięcy, tak, aby w razie nagłej potrzeby zastąpiwszy instytut czwartą częścią funduszu ruchomego, resztę tegoż funduszu mógł w przeciągu najdalej trzech miesięcy w różnych terminach sięgać. — Wszakże przy oznaczaniu stosunku wielkości funduszu ruchomego do całej sumy wkładek kasie powierzonych, musiała dyrekcyja mieć na względzie nie tylko dogodność uczestników kasy, ale także i możliwość instytutu. Ścisłe w tej mierze granice nigdy się pociągnąć nie dadzą; ho jak z jednej strony pożądanoby było, aby jak największą ilość gotowizny mieć w odwodzie, tak z drugiej znowu nadmierna wielkość funduszu ruchomego, w większej swjej części niższy procent przynoszącego aniżeli kasa wierzycielom swoim na książeczki zapewnia, mogłaby łatwo przyprawić instytut o taką stratę, iż nawet koszta administracji nie byłyby pokryte i naruszyłyby przyszło majątek własny instytutu. Owoż wszystko zależy tu na trafnem od czasu do czasu ważeniu stosunków, w czem dyrekcyja z największą postępuje skrupulatnością, aby przez ciągłą gotowość zaspokajania stron i eskontowania sum większych, dobrą wiarę w instytut niezachwianie utrzymać, i mimoto majątkowi instytutu od roku do roku coś przyskarbić.

Z majątkiem własnym zakładu, tak się rzecz ma: Zysk z przewyżki prowizji, z prowizji od własnego majątku, z eskontu i innych pomniejszych dochodów wyniósł w roku 1850 . . . 23.177 złr. 28 $\frac{1}{4}$ kr. od którejto sumy potrąciwszy koszta utrzymania, jakoto: pensye urzędników, honorarium syndyka, płace sług, diuray, remuneracye, podatek od dochodu, najemne lokalu z opałem, potrzeby kan-

celaryjne, zużycie sprzętów i inne drobniejsze wydatki, co wszystko wynosi w ogóle . . . 13.299 złr. 54 kr.

pozostało czystego zysku za rok 1850 9.877 złr. 34 $\frac{1}{4}$ kr.
do czego dodawszy fundusz własny z końcem r. 1849 68.322 złr. 6 $\frac{1}{4}$ „

wypada suma 78.199 złr. 40 $\frac{2}{4}$ kr.

stanowiąca majątek własny zakładu z końcem roku 1850.

Ze zaś pierwotny majątek przy otworzeniu zakładu na dniu 1. Stycznia 1844 był 10.335 złr. 10 kr., przeto w przeciągu lat siedmiu stał się niemal półosma razy większym.

Na zakończenie sprawozdania rachunkowego, warto tu jeszcze zestawić porównawczo rok 1850 z rokiem 1847 i 1848, z których pierwszy był zewszehmiar najświetniejszym dla instytutu, a drugi odznaczył się niepowetowanym dotąd ubytkiem kapitału wkładkowego. Dość będzie zestawić te lata co do dwóch walnych dat, w każdym razie kwestyę żywotną instytutu stanowiących, to jest co do stanu wkładek i stanu kapitału na hypotekach lokowanego, i tak:

z końcem roku 1847 był stan wkładek : 2.255.281 złr. 50 kr.

„ „ „ 1848 „ „ „ 1.549.604 „ 42 „
a „ „ „ 1850 „ „ „ 1.846.091 „ 51 $\frac{3}{4}$ „

Przeto z końcem r. 1850 stan wkładek niższy jest o 409.189 złr. 58 $\frac{1}{4}$ kr. aniżeli był z końcem roku 1847; a wyższy o 296.487 złr. 9 $\frac{3}{4}$ kr. od owego z końcem roku 1848.

Stan zaś kapitału na hypotekach lokowanego był:

z końcem roku 1847 . . . 1.736.492 złr. 1 kr.

„ „ „ 1848 . . . 1.525.650 „ 55 „
a „ „ „ 1850 . . . 1.573.108 „ 46 „

Zatem z końcem roku 1850 stan kapitału na hypotekach lokowanego niższy jest od owego z roku 1847 o 163.383 złr. 15 kr., a wyższy niżeli w roku 1847 o 47.457 złr. 51 kr.

Jeżeli więc jak z obu tych dat się okazuje, dalekim jest jeszcze instytut od punktu największej swjej dotychczasowej świetności, to przecież na zaspokojenie i dobrą nadal otuchę posłuży zawsze ta okoliczność, iż kapitał wkładkowy pomnożył się jak to dopiero wykazano o blisko 300.000 złr., a to mimo ciężkich klęsk krajowych, mimo niskiego kursu nie tylko wszelkich papierów publicznych, ale nawet i owych z bezpiecznej hypoteki tak słusznie zalecających się listów zastawnych, łatwe do spekulacji pole następczących. — Uzlierany ten przez nowe wkładki kapitał pozwolił instytutowi pójść w pomoc właścicielom dóbr ziemskich i realności miejskich przez wypożyczenie im nanowo w przeciągu ostatnich dwóch lat w ogóle sumy 153.650 złr. na 44 hypotek.

Co do projektu do statutów c. k. Rządowi 10. Września 1847 przedłożonego, zawiadomioną została dyrekcyja intymatem gubernialnym z d. 1. Czerwca 1849 do liczby 31603: „iż w. ministeryum spraw wewnętrznych dekretem swoim z dnia 20. maja 1849 do l. 11269 zezwoliło, aby galicyjska kasa oszczędności na teraz jeszcze na zasadzie tego projektu postępowała, i aby go wtedy dopiero do zatwierdzenia przedłożyła, gdy wyjdzie nowa ustawa o stowarzyszeniach w zakresie polityki nie wchodzących. Jednakże włożono na gubernium obowiązek, aby za sprawą komisarza rządowego dwa punkta tych statutów w wykonanie nie weszły, mianowicie: punkt o założeniu komandyt, tudzież punkt o udziale członków stowarzystwa w obrotach pieniężnych kasy oszczędności na korzyść zakładu przedsiębranych. Tak więc założenie komandyt żadnej innej kasie oszczędności dotąd nie przyzwolone, na teraz jeszcze nie ma przyjść do skutku; a wyłączenie członków stowarzystwa do zarządu zakładu należących od udziału w obrotach pieniężnych kasy oszczędności na korzyść zakładu przedsiębranych, nie ma być ograniczone li tylko na nadkuratora, naddyrektora i ich zastępców, ale ma rozciągać się także i na wszystkich członków do zarządu zakładu należących.“

Stosownie więc do powyższego intymatu gubernialnego w dosłownem tłumaczeniu tu przytoczonego, dyrekcyja uważa statuta te na teraz jako obowiązujące, a w swoim czasie przejrzy je na nowo i do najwyższej sankcyi przedłoży. Dotychczasowe statuta wydrukowane są w obu językach, i każdemu z członków stowarzystwa udzielono jeden egzemplarz.

Uchwałę na zgromadzeniu ogólnem dnia 17. lutego 1849 zapadłą, aby wkładkom aż do 1000 złr. włącznie, czy to na raz, czy przez częściowe dopłaty na jedną książeczkę wnoszonym, prowizya 4% zapewniona została, potwierdził c. k. rząd krajowy postanowieniem swoim z d. 22. kwietnia 1849 do l. 14475. Z uchwały tej ogłoszonej ze strony dyrekcyi przez gazetę lwowską z d. 7. Maja 1849, przez osobne obwieszczenia na drzwiach kasy umieszczone i stronom rozdawane, korzystali już i korzystają ci wszyscy, których nowe wkładki czy to na raz czy przez dokładanie aż do 1000 złr. włącznie wynoszą. Zniżenie się w ostatnich dwóch latach stanu

3 $\frac{1}{2}$ procentowych wkładek z 355 031 złr. 13 $\frac{3}{4}$ kr.

na 206.516 „ 47 $\frac{1}{4}$ „

czyli o kwotę 148 514 złr. 26 $\frac{3}{4}$ kr.

a 3procentowych wkładek z 19.158 „ 52 $\frac{3}{4}$ „

na 16 979 „ 39 $\frac{3}{4}$ „

czyli o kwotę 2.179 złr. 13 kr.

zniżenie to mówię stanu wkładek 3 $\frac{1}{2}$ procentowych tudzież 3procentowych wynika po największej części ztąd, że strony korzystając z tego nowego zaprowadzenia, przeniosły swe kapitały czy to przez wypowiedzenie czy przez eskontowanie z dawniejszych książeczek na 4procentowe książeczki.

Zresztą dyrekcyja tak przez objaśnienia ustne stronom w kasie udzielane, jakoteż przy wszelkich korespondencyach ze stronomi na prowincyi zamieszkalemi żadnej nie pomija sposobności, aby zaprowadzenie tej stopy procentowej wszelkimi jakie tylko być mogą sposobami, do wiadomości powszechnej doszło.

I w ogólności jawność w czynnościach instytutu uważa dyrekcyja za konieczną do utrzymania zaufania dobrą sprawę popierającego. Prócz ogłoszanych drukiem w obu językach sprawozdań rocznych z czynności instytutu, władzom rządowym politycznym, sądowym i administracyjnym, instytutem krajowym i członkom stowarzystwa kasy oszczędności udzielanych, umieszczane jeszcze bywają co miesiąc przeglądy stanu kasy w „gazecie lwowskiej“ tak polskiej jak niemieckiej, w dzienniku krakowskim „Czas“, a w skróceniu także i w lwowskim „pamiętniku gospodarskim.“ Dla w. ministeryów handlu i skarbu posyła dyrekcyja z polecenia tychże ministeryów półroczne stosowne sprawozdania, i przez tego dla pierwszego z tych ministeryów co miesiąc wykaz wkładek i zwróceń, do umieszczenia w dzienniku „Austria“, organie tego ministeryum.

Sprostowanie: W Nrze 16. Dodatku tygodniowego pag. 62, zamiast produkt sprzedawanym bywa o 3%, czytać: o 30% wyżej magazynowej ceny.